



Sygn. akt I PSKP 57/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Krzysztof Rączka
SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa N. K.
przeciwko Spółce [...] Spółce Akcyjnej w B.
o zapłatę zadośćuczynienia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 8 grudnia 2021 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 6 czerwca 2019 r., sygn. akt III APa [...],

- 1. oddała skargę kasacyjną,**
- 2. odstępuje od obciążania powódki obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego na rzecz strony pozwanej.**

UZASADNIENIE

Powódka N. K. w pozwie przeciwko K. [...] S.A. w K. domagała się zapłaty tytułem zadośćuczynienia 100.000 złotych z ustawowymi odsetkami.

W uzasadnieniu powódka podała, że jest żoną K. K., który 6 października 2014 r. uległ wypadkowi przy pracy w kopalni. W wyniku wypadku odniósł poważne

obrażenia, był długotrwale hospitalizowany, a obecnie podlega leczeniu psychiatrycznemu i opiece psychologicznej. Powódka o wypadku dowiedziała się od teściowej oraz z telewizji. Początkowo nie wiedziała, czy jej mąż był wśród poszkodowanych, nie mogła uzyskać żadnych informacji od pracodawcy męża ani się z nim skontaktować. Wywołało to ogromny stres u powódki. Po pewnym czasie dowiedziała się, że jej mąż został przewieziony do Centrum Leczenia Oparzeń w S.. Po przyjeździe do szpitala została poinformowana o krytycznym stanie męża, w tym o możliwości jego śmierci. Lekarz orzecznik ZUS w orzeczeniu z 11 grudnia 2015 r. stwierdził u męża powódki łączny uszczerbek na zdrowiu w wysokości 70%. Z historii choroby wydanej przez Centrum Leczenia Oparzeń w S. wynika, że w dniu przyjęcia do szpitala u męża powódki występowało zagrożenie życia. Ogólna powierzchnia oparzeń wynosiła 46%, a powierzchnia oparzeń III i IV stopnia 6%. Wypadek męża wpłynął na zdrowie psychiczne powódki – doznała załamania psychicznego. Miała ataki lęku, obawiała się telefonów ze szpitala, nie mogła spać w nocy. Nie była w stanie udźwignąć przeżyć związanych z wypadkiem, świadomością zagrożenia życia męża, stanem jego zdrowia, trudnościami leczenia. Zdecydowała się podjąć leczenie psychiatryczne. Zmuszona została do zmiany dotychczasowego życia, sama musiała zajmować się domem i przejąć obowiązki męża. Dodatkowo mąż wymagał całodobowej opieki. W związku z sytuacją życiową u powódki pojawiły się problemy alkoholowe, zaczęła uczęszczać na terapię uzależnień. Nie prowadzi już życia towarzyskiego, jej mąż nie chce nigdzie wychodzić i boi się sam zostawać w domu. Z pełnej życia kobiety powódka zmieniła się w osobę zamkniętą w sobie, bez chęci do życia. Została naruszona więź emocjonalna powódki z mężem. Rozstrój zdrowia u powódki powstały na skutek wypadku męża uzasadnia zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. Naruszenie je dóbr osobistych uzasadnia zastosowanie art. 448 k.c.

Strona pozwana K. [...] S.A. w K. wniosła o oddalenie powództwa. Nie negując okoliczności wypadku z 6 października 2014 r. oraz jego skutków zdrowotnych dla K. K., strona pozwana twierdziła, że powódka nie jest uprawniona do wywodzenia z tego zdarzenia roszczeń związanych z jej stanem zdrowia. Na podstawie art. 445 k.c. roszczenie przysługuje bowiem osobie bezpośrednio poszkodowanej deliktem, nie zaś innym osobom. Nie znajduje też zastosowania art.

446 k.c., ponieważ mąż powódki pozostaje przy życiu. Z kolei w odniesieniu do podstawy prawnej z art. 448 k.c. pozwana zarzuciła, że możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za naruszenie więzi rodzinnej występuje wówczas, gdy dojdzie do śmierci bezpośrednio poszkodowanego. W takim wypadku jedyną podstawą dochodzenia roszczenia jest obecnie art. 446 § 4 k.c. Brak jest w tych normach prawnych odwołania do sytuacji, gdy poszkodowany deliktem żyje, chociaż doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu. Członkowie rodziny poszkodowanego nie tracą więzi rodzinnej z taką osobą. Ulega ona wprawdzie pogorszeniu, lecz nie zerwaniu. Staje się więzią o innym rodzaju, co wymaga dostosowania oczekiwań członków rodziny do stanu zdrowia poszkodowanego. Wiąż powódki z mężem wskutek wypadku została wprawdzie naruszona, lecz nie uległa zerwaniu, co wyklucza zasadność roszczenia z tytułu naruszenia jej dóbr osobistych.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 10 sierpnia 2018 r., zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 60.000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 9 listopada 2017 r. a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że mąż powódki K. K. był zatrudniony w K. [...] S.A. Kopalni Węgla [...] w M., ostatnio na stanowisku ślusarza pod ziemią. W dniu 6 października 2014 r. doszło do wybuchu metanu w kopalni. Po wyjeździe na powierzchnię poszkodowany mąż powódki został przewieziony do Centrum Leczenia Oparzeń w S.. Pracodawca uznał zdarzenie za wypadek przy pracy. Wskutek zdarzenia K. K. doznał oparzeń 46% powierzchni ciała, w tym II i III stopnia. Ponadto rozległe i poważne poparzenia objęły drogi oddechowe, spojówki i rogówki obu oczu. Lekarz orzecznik ZUS ustalił u niego 70% stałego uszczerbku na zdrowiu. Na potrzeby procesu o zadośćuczynienie w sprawie z powództwa męża powódki biegli lekarze różnych specjalności medycznych ustalili u niego łączne uszczerbki na zdrowiu w wysokości 49%. Poszkodowany jest do chwili obecnej osobą wymagającą leczenia, rehabilitacji, opieki i stałej pielęgnacji. W dniu wypadku poszkodowany miał 35 lat, jego żona 27 lat. Małżonkowie mają trójkę dzieci. Przed wypadkiem prowadzili spokojne, poukładane życie. Powódka była osobą cieszącą się życiem, towarzyską. Miała grono znajomych, z którymi chętnie spędzała czas. Małżonkowie razem z dziećmi wyjeżdżali na wczasy. O wypadku

powódka dowiedziała się z telewizji oraz od teściowej. Początkowo nie wiedziała, czy mąż był wśród poszkodowanych górników, co wywołało u niej ogromny stres. Dowiedziała się, że mąż został przewieziony do Centrum Leczenia Oparzeń w S.. Powódka niezwłocznie pojechała do szpitala, gdzie zobaczyła poparzonego męża. Została poinformowana o jego krytycznym stanie, a także uprzedzona, że może nie przeżyć. Powódka załamała się psychicznie, nie mogła spać w nocy, miała ataki lęku. Stale obawiała się telefonów ze szpitala. W drugiej dobie po wypadku poszkodowanemu zablokowały się drogi oddechowe, a powódce powiedziano, że nie przeżyje. Powódka była przerażona obrażeniami i stanem zdrowia męża, ale nie mogła tego okazywać w domu. Musiała być silna wobec dzieci, nie chciała ich martwić. Starła się ukryć przed dziećmi trudną prawdę o ciężkim stanie ojca, nie pokazywała im jak wygląda on po wypadku. Gdy syn usłyszał w telewizji o ofierze śmiertelnej wypadku, powódka musiała mu tłumaczyć, że lekarze walczą o życie taty. Przy mężu również tłumiła uczucia, chcąc być dla niego wsparciem. Nie płakała, bo wiedziała, że musi być podporą dla innych. Stan ten utrzymuje się do chwili obecnej, a powódka bardzo cierpi z tego powodu, że nie może ujawniać swoich uczuć. Po opuszczeniu szpitala mąż powódki był leczony ambulatoryjnie od 21 listopada 2014 r. do 30 czerwca 2015 r. w Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Ośrodka Rehabilitacyjno-Opiekuńczym Poradni Zdrowia Psychicznego w M.. Przeszedł liczne operacje, obecnie jest pod stałą opieką psychiatry. Doznał poważnego uszkodzenia ciała, które wpływa na całą jego dalszą sytuację zdrowotną i życiową. Cierpi na zespół stresu pourazowego. Powrót męża powódki ze szpitala do domu wiązał się z koniecznością całodobowej opieki nad nim, zmianami opatrunków, toaletą, ćwiczeniami, radzeniem sobie z jego stanem psychicznym i cierpieniem. Aktualnie mąż powódki zajmuje się gospodarstwem domowym, większość czasu spędza w domu. Przeraża go cisza, a w nocy nie może spać i często się budzi, ma koszmary. Boi się eksplozji, ognia, huków, ciszy i ciemności. Małżonkowie oddalili się od siebie, nie umieli znaleźć wspólnego języka, ustało między nimi pożycie małżeńskie. W pewnym momencie powódka również potrzebowała wsparcia i pomocy, a z uwagi na jej niedyspozycję poszkodowanemu mężowi zaczęła pomagać jego matka i brat. Powódka za namową męża poszła do psychologa, który zdiagnozował u niej problem z alkoholem. Następnie zapisała się

na terapię uzależnień, chodzi na spotkania grupy AA, przyjmuje leki psychotropowe. Powódka stała się osobą zamkniętą, bez chęci do życia, często odczuwa lęk, niepokój, chciałaby żyć normalnie, aby było jak przed wypadkiem. Życie towarzyskie powódki ustało, gdyż mąż unika kontaktów z ludźmi. Rodzina zmieniła miejsce zamieszkania, ponieważ mąż powódki źle się czuł w poprzednim miejscu i otoczeniu z uwagi na złe wspomnienia. Powódka dwa lata po wypadku poszła na terapię. Obecnie jest pod opieką Poradni Psychologicznej, uczęszcza do lekarza psychiatry. Biegli z zakresu psychiatrii i psychologii stwierdzili u powódki zaburzenia depresyjno-lękowe reaktywne oraz zespół zależności alkoholowej, spowodowane wypadkiem męża. Zaburzenia te powodują, że w obrazie psychopatologicznym powódki dominuje podwyższony poziom lęku, tendencja do obniżonego nastroju, liczne neurotyczne stłumienia emocjonalne oraz urazy uczuciowe – są to stłumione stany napięcia, niepokoju, przygnębienia i rozstroju emocjonalnego, które powstają w związku ze stresującym wydarzeniem w życiu i utrudniają społeczne przystosowanie i efektywne działanie. Natomiast zespół zależności alkoholowej jest chorobą wtórną i jest swoistym niekonstruktywnym radzeniem sobie z przewlekłym stresem. Biegli stwierdzili, że wypadek męża był czynnikiem wyzwalającym wystąpienie u powódki zaburzeń sfery psychicznej. Stopień nasilenia zaburzeń sfery psychicznej ma aktualnie nadal znaczny charakter i zaburza w sposób istotny funkcjonowanie powódki i wypełnianie przez nią ról społecznych. Wskazane jest kontynuowanie działań inspirujących leczenie odwykowe, podjęcie leczenia psychiatrycznego oraz regularnej psychoterapii celem niedopuszczenia do pogłębiania się dolegliwości i przepracowania negatywnych emocji. Biegli nie byli w stanie określić dokładnego czasu trwania terapii, jednak charakter dolegliwości pozwala przypuszczać, że będzie to psychoterapia długoterminowa, która rokuje powrót do równowagi psychicznej. Stan psychiczny i poziom funkcjonowania psychospołecznego powódki nigdy nie będzie taki, jak przed wypadkiem męża.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne. Przechodząc do oceny prawnej, Sąd powołał się na art. 23 k.c. Podkreślił, że proces identyfikowania określonych wartości jako dóbr osobistych jest rozciągnięty w czasie. Nadaża, nie zawsze dość dynamicznie, za rozwojem stosunków społecznych i zmianami ocen dominujących w społeczeństwie w określonym czasie. W tym procesie sądy nie

tworzą nowych dóbr osobistych, lecz na podstawie elastycznej wykładni przepisów rozpoznają je i stwierdzają, że w danym czasie istniały w porządku prawnym. Sąd uznał, że skoro strona pozwana odpowiada na zasadzie art. 435 § 1 k.c. za skutki wypadku przy pracy męża powódki, to odpowiada również na zasadzie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. za naruszenie dóbr osobistych powódki, takich jak zdrowie, posiadanie normalnych więzi rodzinnych, małżeńskich, prawo do wypoczynku, utrzymywania relacji towarzyskich. Zdaniem Sądu krzywda powódki przejawia się w uniemożliwieniu utrzymywania więzi rodzinnej we właściwych jej przejawach. W przypadku powódki występują wszelkie przesłanki dla uznania odpowiedzialności strony pozwanej za krzywdę doznaną przez powódkę i przyznanie jej z tego tytułu zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Powódka pozostawała i pozostaje w więzi emocjonalnej z mężem. Relacja rodzinna i małżeńska, należąca do katalogu dóbr osobistych (ciągle uzupełnianego przez orzecznictwo i rozwój stosunków społecznych), jest prawnie chroniona. Ta relacja w przypadku małżeństwa powódki została bardzo dalece naruszona. Motywując wysokość przyznanego zadośćuczynienia, Sąd pierwszej instancji podniósł, że zadośćuczynienie z art. 448 k.c. ma charakter kompensacyjny, a jego najistotniejszym celem jest wynagrodzenie doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy. Zadośćuczynienie pieniężne ma bowiem umożliwić pokrzywdzonemu uzyskanie satysfakcji, która wpłynie korzystnie na jego samopoczucie i pozwoli zniwelować poczucie krzywdy wywołanej czynem niedozwolonym. Powinno wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego.

Oceniając krzywdę powódki, Sąd Okręgowy uwzględnił wyjątkowo traumatyczne okoliczności po wypadku w kopalni, w tym wygląd poparzonego męża bezpośrednio po wypadku, sytuację zagrożenia jego życia z powodu rozległych oparzeń, stan zdrowia męża powódki w kolejnych miesiącach po wypadku. Następstwa wypadku, w czasie których istniało realne zagrożenie jego życia, spowodowały u powódki destabilizację stanu psychicznego, poczucie bezradności, wyraźne złamanie linii życiowej, które niewątpliwie utrudnia jej społeczne przystosowanie i efektywne działanie. U powódki wystąpił zespół

objawów charakterystycznych dla osoby przeżywającej silną reakcję na stres, co powoduje u niej rozchwianie emocjonalne, stany obniżonego nastroju, lęk o przyszłość, trudności w pełnieniu dotychczasowych obowiązków, kłopoty ze snem, poczucie bezradności, trudności w funkcjonowaniu w wielu rolach społecznych. Powódka wymaga kontynuowania leczenia psychiatrycznego oraz regularnej psychoterapii. Mąż powódki odzyskał w jakimś stopniu sprawność, jednak nie powrócił do stanu sprzed wypadku. Aktualnie nie pracuje, gdyż nie może wykonywać wielu prac (w tym wcześniej wykonywanej), pobiera rentę, znacznie pogorszyło się jego zdrowie psychiczne, ma trudności w kontaktach intymnych z żoną. Funkcja skóry uległa istotnemu pogorszeniu i wymaga dalszego leczenia, rehabilitacji, stałej pielęgnacji i ochrony w celu utrzymania jej sprawności. Doznany uszczerbek na zdrowiu w zakresie powłok skórnych jest trwały i ma istotny wpływ na poziom życia męża powódki w każdym zakresie. Po wypadku powódka tłumiała swoje uczucia, próbując zapewnić wsparcie mężowi i dzieciom. Po wyjściu męża ze szpitala skoncentrowała się na opiece nad nim, co spowodowało rozstrój jej zdrowia psychicznego. Stan zdrowia poszkodowanego męża odbił się nie tylko na relacjach z powódką, lecz także z dziećmi. Brak jest między małżonkami fizycznej bliskości. Powódka i jej mąż nie są w stanie utrzymywać zwykłej relacji małżeńskiej ze względu na poważne konsekwencje wypadku. Rozmiar krzywdy, której doznała powódka, czas trwania i intensywność cierpień, przede wszystkim psychicznych, jak również nieodwracalność skutków wypadku męża w zakresie naruszonych dóbr osobistych powódki doprowadziły Sąd pierwszej instancji do wniosku, że należne jej zadośćuczynienie powinno wynosić 60.000 złotych. Sąd miał na uwadze, że uzależnienie alkoholowe powódki jest rodzajem niekonstruktywnego, nietypowego sposobu radzenia sobie z problemami. Ma ono charakter ucieczki od przytłaczających problemów, z którymi powódka musiała się zmierzyć i które nadal napotyka w swoim życiu. Sąd wziął również pod uwagę, że stan więzi rodzinnych i małżeńskich będzie się poprawiać, istnieje perspektywa dalszego w miarę normalnego życia, w przeciwieństwie do innych osób poszkodowanych w tym samym wypadku, u których zostało to w przekreślone i udaremnione także na przyszłość.

Sąd Okręgowy uznał, że powódka wskutek wypadku męża i jego skutków doznała rozstroju zdrowia w rozumieniu art. 444 k.c. i art. 445 § 1 k.c. Z opinii biegłych psychiatry i psychologa wynika, że skutkiem wypadku było powstanie u powódki zespołu zależności alkoholowej i doznaje ona nadal utrwalonych zaburzeń depresyjno-lękowych, które znacznie pogarszają możliwości funkcjonowania społecznego i zawodowego. Wobec źródła wystąpienia tych zaburzeń (trwałego okaleczenia męża) i ich intensywności Sąd Okręgowy stwierdził, że również rozmiar i charakter rozstroju zdrowia powódki uzasadniają przyjęcie istnienia po jej stronie krzywdy, za którą odpowiednią rekompensatą jest przyznanie jej zadośćuczynienia w kwocie 60.000 zł.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony. Powódka zaskarżyła wyrok w zakresie oddalającym żądanie oraz w zakresie kosztów postępowania i zarzuciła naruszenie prawa materialnego: 1) art. 448 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na stwierdzeniu, że ustalone przez sąd zadośćuczynienie w kwocie 60.000 zł jest odpowiednią sumą z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, podczas gdy odpowiednia wykładnia tego przepisu, z uwzględnieniem linii orzeczniczej oraz rozmiaru krzywdy, której doznała powódka w zakresie trwałego pogorszenia stanu zdrowia psychicznego i komfortu życiowego, prowadzi do wniosku, że zadośćuczynienie w tej kwocie jest rażąco zaniżone i powinno wynosić 100.000 zł; 2) art. 445 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie i nieprzyjęcie tego przepisu jako podstawy prawnej zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powódki, podczas gdy powódka doznała rozstroju zdrowia wskutek wypadku przy pracy, któremu uległ jej mąż, zatem powódka jest osobą bezpośrednio poszkodowaną w wyniku wypadku górniczego męża, a szkoda na osobie polega na jej reakcji psychicznej jako poszkodowanej.

Powódka wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od strony pozwanej dalszej kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części zasądzającej zadośćuczynienie oraz w zakresie kosztów postępowania i zarzuciła: 1) naruszenie przepisów prawa materialnego: (-) art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. przez ich niewłaściwą wykładnię, a w konsekwencji ich zastosowanie, chociaż okoliczności faktyczne

sprawy nie pozwalają na przyjęcie, że dobra osobiste powódki zostały naruszone w następstwie wypadku przy pracy, jakiemu uległ jej mąż, a tym samym, aby zaistniały przesłanki uzasadniające przyznanie powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; (-) art. 361 § 1 k.c. i 362 k.c. w związku z art. 435 k.c. przez ich niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że istnieje adekwatny związek przyczynowy między powstaniem po stronie powódki niematerialnego uszczerbku w zakresie jej dóbr osobistych w związku z wypadkiem, któremu uległ mąż powódki; 2) sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że ustalony rozmiar krzywdy powódki, jak również rodzaj i długotrwałość jej cierpień, są następstwem tylko i wyłącznie jej przeżyć związanych z wypadkiem, któremu uległ mąż powódki, podczas gdy z materiału tego konkluzji takiej nie sposób wyprowadzić; 3) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, w postaci art. 233 § 1 k.p.c., przez przekroczenie swobodnej oceny dowodów i wyprowadzenie z opinii biegłych sądowych wniosków sprzecznych z doświadczeniem życiowym, a ponadto w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i niedostateczne rozważenie całokształtu okoliczności sprawy przy ocenie rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę, co w konsekwencji doprowadziło do nadmiernego zawyżenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia i przyznania powódce kwoty rażąco wygórowanej.

Strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z 6 czerwca 2019 r., uwzględnił apelację strony pozwanej i zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo w całości, ponadto oddalił apelację powódki oraz orzekł o kosztach sądowych i kosztach procesu za pierwszą i drugą instancję adekwatnie do wyniku sporu.

Sąd Apelacyjny uznał apelację pozwanej za zasadną, zaś apelację powódki za nieuzasadnioną.

Sąd drugiej instancji podniósł, że w obecnym stanie prawnym istnieją dwie podstawy normatywne domagania się przez pokrzywdzonego zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę – art. 445 k.c. i art. 448 k.c.

Według art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 k.c. roszczenia o zadośćuczynienie może domagać się tylko pokrzywdzony, czyli osoba, przeciwko której skierowane było działanie lub zaniechanie sprawcy. Wyjątkiem jest § 3 art. 445 k.c., zgodnie z którym zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców tylko wtedy, gdy zostało uznane na piśmie albo gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego. Podstawą żądania rekompensaty za doznaną krzywdę może być także naruszenie dobra osobistego w postaci zdrowia i wynikająca z tego naruszenia szkoda niemajątkowa (krzywda), jednak między naruszeniem i szkodą musi istnieć związek przyczynowy o charakterze adekwatnym, czyli szkoda musi być normalnym następstwem określonego działania lub zaniechania. Związek przyczynowy jest nie tylko przesłanką odpowiedzialności za krzywdę, lecz także rozstrzyga o granicach odpowiedzialności. W ocenie Sądu Apelacyjnego podstawą prawną przyznania zadośćuczynienia na rzecz powódki nie może być art. 445 § 1 k.c., ponieważ powódka nie jest bezpośrednio poszkodowaną w wyniku wypadku przy pracy jej męża. Według stanowiska doktryny i judykatury roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje jedynie osobie, przeciwko której było skierowane zdarzenie określone jako czyn niedozwolony. Wypadek przy pracy męża powódki nie był zdarzeniem skierowanym bezpośrednio przeciwko niej.

Oceniając roszczenia powódki na podstawie przesłanek z art. 448 k.c., Sąd Apelacyjny zauważył, że w orzecznictwie pojawiły się poglądy, zgodnie z którymi z roszczeniem na podstawie tego przepisu może wystąpić także osoba bliska żyjącemu poszkodowanemu, której dobra osobiste – takie jak bliskość oraz więzy emocjonalne między osobami pozostającymi w związku – zostały naruszone w wyniku wypadku. Sąd Najwyższy wielokrotnie, w tym również przed wprowadzeniem do porządku prawnego art. 446 § 4 k.c., wyrażał pogląd o istnieniu takiego dobra, nazywając je na przykład więzią rodzinną, więzią rodzinną, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy, szczególną więzią rodzinną, prawem do życia w rodzinie, prawem do życia rodzinnego, więzią lub szczególną więzią emocjonalną łączącą osoby bliskie, szczególną więzią rodziców z dzieckiem, prawem do życia w związku małżeńskim, życiem w pełnej rodzinie.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że naruszenie dobra osobistego w postaci więzi bliskości następuje tylko wówczas, gdy więź ta ma cechy szczególnie silnego

stosunku emocjonalnego i psychicznego o charakterze rzeczywistym i trwałym. Nie chodzi więc o abstrakcyjnie ujętą więź emocjonalną, lecz o szczególny charakter związku między osobami najbliższymi. Ponadto, o naruszeniu więzi między tymi osobami, w sposób uzasadniający roszczenie wywodzone z art. 448 k.c., można mówić jedynie w okolicznościach wyjątkowych, w których doszło nie do zaburzenia, zakłócenia lub pogorszenia więzi, lecz do faktycznej niemożności jej nawiązania i utrzymania kontaktu właściwego dla danego rodzaju stosunków, z powodu ciężkiego i głębokiego stanu upośledzenia funkcji życiowych osoby poszkodowanej. Dotyczy to zatem uszczerbków zdrowia najcięższych i nieodwracalnych, gdy naruszenie więzi rodzinnej wiąże się z dotkliwą niekończącą się krzywdą i jest porównywalne z krzywdą wynikającą z definitywnej utraty osoby najbliższej. To zaś oznacza, że nie każde naruszenie tego dobra uzasadnia pozytywne rozstrzygnięcie. Jedynie w przypadku pozostawania osoby najbliższej w stanie nieodwracalnej śpiączki lub trwałego stanu wegetatywnego mamy do czynienia z sytuacją porównywalną z zerwaniem więzi z osobą bliską, która straciła życie, chodzi zatem o takie sytuacje, które prowadzą do skutków w istocie takich samych, jakie następują w przypadku śmierci poszkodowanego, wyłączających możliwość zachowania bliskości z poszkodowanym. Istnienie więzi bliskości nie jest uzależnione wyłącznie od egzystencji fizycznej osób uprawnionych, lecz od istnienia wszystkich elementów, które się na nią składają. Natomiast zmiana charakteru składników życia rodzinnego, życia małżeńskiego lub ich nawet istotne pogorszenie nie uzasadniają przyjęcia, że doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci więzi bliskości, bo ma ono miejsce jedynie wtedy, gdy następuje trwałe wyeliminowanie tych wszystkich składników, które są istotne dla funkcjonowania związku, takich jak prowadzenie wspólnego gospodarstwa w znaczeniu rzeczowym i fiskalnym, wzajemna pomoc, wspólne spędzanie czasu oraz więź emocjonalna i fizyczna. Ustalenie tych okoliczności, przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych, powinno stanowić miarodajną podstawę faktyczną oceny, czy doszło do naruszenia przez sprawcę czynu niedozwolonego dóbr osobistych osoby bliskiej poszkodowanego przez całkowite uniemożliwienie utrzymywania więzi rodzinnej. Ocena wszystkich przesłanek jest dokonywana na podstawie konkretnych

okoliczności, które ma obowiązek wykazać dochodzący zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, że więź powódki z mężem została istotnie zakłócona w wyniku wypadku przy pracy, brak jest jednak wystarczających podstaw do przyjęcia, że nastąpiło zerwanie więzi, tak jak to ma miejsce w przypadku śmierci osoby bliskiej, a więc że sytuacja powódki jest porównywalna do sytuacji, w której doszłoby do śmierci jej męża. W przypadku powódki nie doszło do nieodwracalnego zerwania więzi rodzinnej z mężem. Mąż powódki funkcjonuje w rodzinie, jaką oboje założyli, i mimo kalectwa wchodzi w relacje emocjonalne z powódką jako żoną. Te relacje są niewątpliwie inne niż przed wypadkiem, lecz nie można twierdzić, że nie istnieją. Zasady doświadczenia życiowego prowadzą do oceny, że w takich sytuacjach więź emocjonalna może być nawet bliższa niż ze zdrowym współmałżonkiem, choć niewątpliwie inna i obiektywnie rzecz ujmując trudniejsza. Stan zdrowia męża powódki po wypadku utrudnia funkcjonowanie rodziny, ale nie niweczy możliwości realizacji potrzeb emocjonalnych obu małżonków. Sąd Apelacyjny stwierdził, że więź bliskości łącząca małżonków wskutek wypadku przy pracy męża została wprawdzie naruszona, lecz nie została przerwana. Na powódce spoczęło szereg obowiązków związanych z zapewnieniem mężowi opieki i pomocy, lecz ta okoliczność nie oznacza zerwania więzi z małżonkiem. Więź ta nadal trwa, a jedynie uległa zmianie w takim znaczeniu, że została przystosowana do stanu zdrowia męża powódki.

Nie można przyjąć, zdaniem Sądu odwoławczego, że wskutek uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia męża spowodowanego wypadkiem przy pracy doszło do trwałego wyeliminowania tych wszystkich elementów, które są istotne dla funkcjonowania związku małżeńskiego. Małżonkowie prowadzą nadal wspólne gospodarstwo w znaczeniu rzeczowym i fiskalnym, wspólnie spędzają czas, wspólnie wychowują dzieci, wzajemnie się wspierają i troszczą o siebie, łączy ich nadal silna więź emocjonalna. Wyeliminowanie od chwili wypadku więzi fizycznej (pożycia małżeńskiego) nie świadczy o takim naruszeniu dobra osobistego powódki w postaci więzi bliskości (więzi emocjonalnej), które powodowałoby takie same skutki, jakie występowałyby w przypadku śmierci jej męża. Ta sfera życia małżeńskiego jest tylko jednym z elementów więzi bliskości, więzi emocjonalnej

(więzi małżeńskiej) i ewentualne ograniczenia w tym zakresie nie mogą niweczyć możliwości zachowania przez powódkę bliskości z poszkodowanym. W sytuacji, gdy silne więzy emocjonalne nie zostały zerwane, gdyż mąż powódki żyje a stan jego zdrowia, chociaż poważny i łączący się z trwałym kalectwem, umożliwia mu kontynuowanie relacji małżeńskich, nie może być mowy o faktycznej niemożności zachowania bliskości między małżonkami. Naruszenie dobra osobistego w postaci „więzi bliskości”, uzasadniające przyznanie zadośćuczynienia, nie jest determinowane cierpieniem osoby bliskiej, lecz musi polegać na zniweczeniu obu elementów, które wyznaczają treść tego dobra osobistego, a więc więzi bliskości i więzi emocjonalnej. Nie każde naruszenie tego dobra uzasadnia pozytywne rozstrzygnięcie, a jedynie takie, które prowadzi do skutków w istocie takich samych, jakie następują w przypadku śmierci poszkodowanego, czyli przypadków głębokiego upośledzenia funkcji życiowych wskutek uszczerbków zdrowia najcięższych, nieodwracalnych i wyłączających możliwości zachowania bliskości z poszkodowanym we wszystkich jej aspektach, unicestwiających definitywnie więzi bliskości. Okoliczności te, w ocenie Sądu, prowadzą do wniosku, że żądania powódki wywodzone z art. 448 w związku z art. 24 k.c. są nieuzasadnione.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnione podniesione w apelacji strony pozwanej zarzuty naruszenia prawa materialnego i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił w całości powództwo jako bezzasadne oraz na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła powódka, zaskarżając wyrok w całości. Skargę oparto na podstawach:

1) naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt. 2 k.p.c.): art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie polegające na sporządzeniu przez Sąd drugiej instancji uzasadnienia w sposób uniemożliwiający odczytanie powodów, dla których oddalono roszczenie powódki o zadośćuczynienie z tytułu naruszonego dobra osobistego w postaci rozstroju jej zdrowia;

2) naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt. 1 k.p.c.): a) art. 23 k.c., art. 24 § 1 w związku z art. 448 k.c., przez ich niezastosowanie, polegające na nieuwzględnieniu niewątpliwie naruszonego dobra osobistego

powódki w postaci zdrowia; b) art. 361 k.c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że związek przyczynowo-skutkowy między wypadkiem przy pracy osoby najbliższej a rozstrojem zdrowia powódki musi mieć charakter bezpośredni, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do odmiennego wniosku; c) art. 444 i art. 445 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że odszkodowania i zadośćuczynienia na zasadach ogólnych odpowiedzialności deliktowej może domagać się wyłącznie osoba, przeciwko której skierowane było działanie sprawcy, podczas gdy prawidłowa wykładnia prowadzi do odmiennego wniosku.

Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie apelacji strony pozwanej w całości i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów zastępstwa advokackiego w postępowaniu apelacyjnym, a także o zasądzenie na rzecz powódki kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa advokackiego w postępowaniu kasacyjnym, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, przy pozostawieniu temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona i z tej przyczyny została oddalona.

Powódka domagała się zasądzenia od strony pozwanej zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych – zdrowia oraz więzi bliskości (więzi małżeńskiej, więzi rodzinnej) z mężem, który uległ bardzo poważnemu wypadkowi przy pracy w czasie zatrudnienia u strony pozwanej. Te dwa dobra osobiste powinny być rozważone osobno.

1. Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., co miało polegać – według skarżącej – na sporządzeniu przez Sąd drugiej instancji uzasadnienia w sposób uniemożliwiający odczytanie powodów,

dla których oddalono jej roszczenie o zadośćuczynienie z tytułu naruszonego dobra osobistego w postaci jej zdrowia. Sąd Apelacyjny wyraźnie i jednoznacznie stwierdził, że podstawą prawną zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powódki nie może być art. 445 § 1 k.c., który przewiduje zasądzenie zadośćuczynienia za wywołanie rozstroju zdrowia tylko dla bezpośrednio poszkodowanego deliktem. Zadośćuczynienia może domagać się osoba, przeciwko której skierowane było działanie lub zaniechanie sprawcy. Powódki nie można uznać za osobę bezpośrednio poszkodowaną w wyniku wypadku przy pracy jej męża. Kodeks cywilny przyznaje roszczenia odszkodowawcze (nie wyłączając roszczenia z art. 445 § 1 k.c.) tylko osobom bezpośrednio poszkodowanym czynem niedozwolonym. Oznacza to, że roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje jedynie osobie, przeciwko której było skierowane zdarzenie określane jako czyn niedozwolony. Jak wynika z przytoczonych argumentów Sądu Apelacyjnego, kwestia rozstroju zdrowia powódki jako uzasadnienia dla jej roszczenia o zadośćuczynienie została rozważona w stopniu wystarczającym do przeprowadzenia kontroli kasacyjnej. Podobnie, jeśli chodzi o zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego w postaci zdrowia, wywodzone z art. 448 k.c., Sąd Apelacyjny wyraźnie stwierdził, że nie można mówić o adekwatnym związku przyczynowym między wypadkiem przy pracy w kopalni, w którym poszkodowany został mąż powódki, a jej rozstrojem zdrowia. Powódka, nie będąc osobą bezpośrednio poszkodowaną w wyniku wypadku przy pracy jej męża (w wyniku wybuchu metanu w kopalni), nie może domagać się zadośćuczynienia na swoją rzecz od strony ponoszącej odpowiedzialność za skutki wypadku przy pracy jej męża.

Należy zgodzić się z podstawowym argumentem Sądu Apelacyjnego, że prawo cywilne nie przewiduje możliwości dochodzenia przez osobę bliską bezpośrednio poszkodowanego zadośćuczynienia za rozstrój własnego zdrowia psychicznego, spowodowany ciężkimi przeżyciami psychicznymi związanymi ze szkodą doznaną przez inną osobę poszkodowaną. Dlatego nie jest również uzasadniony kasacyjny zarzut naruszenia art. 361 k.c. przez jego błędną wykładnię, co miało polegać na błędnym przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że związek

przyczynowo-skutkowy między wypadkiem przy pracy męża a rozstrojem zdrowia powódki musi mieć charakter bezpośredni.

Rozważania dotyczące podstaw skargi kasacyjnej należy rozpocząć od ogólnego stwierdzenia, że w polskim Kodeksie cywilnym przyjęto model kompensacji uszczerbków niemajątkowych (krzywdy, bólu, cierpienia), który polega na tym, że nie istnieje jedna, ogólna zasada, zgodnie z którą każda tego rodzaju szkoda niemajątkowa podlega naprawieniu, lecz każdorazowo musi istnieć wyraźna podstawa normatywna dla przyznania zadośćuczynienia za taką szkodę. Innymi słowy, sama okoliczność, że doszło do wyrządzenia krzywdy (określona osoba została dotknięta bólem i cierpieniem), nie przesądza jeszcze o tym, że osobie tej przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie.

Kodeks cywilny przewiduje, że zadośćuczynienie pieniężne może być przyznane temu, kto doznał krzywdy w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych czynem niedozwolonym (art. 445 k.c. oraz art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c.), a także najbliższemu członkowi rodziny zmarłego, który zmarł w wyniku takiego czynu (art. 446 § 4 k.c.). Od niedawna (poczynając od 19 września 2021 r.) zadośćuczynienie przysługuje – pod pewnymi warunkami – najbliższemu członkowi rodziny poszkodowanego za naruszenie więzi rodzinnej (art. 446² k.c.). Samo to, że określona osoba doznała nawet bardzo poważnej krzywdy (bólu, cierpienia), nie jest wystarczające do przyznania jej zadośćuczynienia, jeśli nie doszło do naruszenia jej dóbr osobistych w warunkach przewidzianych w prawie cywilnym albo nie zaistniała inna, szczególna podstawa do przyznania jej zadośćuczynienia za cierpienia związane z krzywdą, jakiej bezpośrednio doznała inna osoba.

Kodeks cywilny – w swoim pierwotnym brzmieniu – przyznawał bezpośrednio poszkodowanemu roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne w razie wyrządzenia mu szkody na osobie, przysługujące tylko w wypadkach wskazanych przez ustawę (art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 § 2 k.c.). Przepisy art. 445 § 1 i 2 k.c. wyczerpująco określały te dobra osobiste, których naruszenie uzasadniało roszczenie o zadośćuczynienie (uszkodzenie ciała, wywołanie rozstroju zdrowia, pozbawienie wolności, naruszenie integralności seksualnej). Naruszenie każdego innego dobra osobistego chronionego przez prawo cywilne podlegało pierwotnie regulacji art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1

k.c., które dopuszczały usunięcie skutków naruszenia w ograniczony sposób, w szczególności przez złożenie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, a w wypadku umyślności działania sprawcy również przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża (a więc nie zapłatę zadośćuczynienia na rzecz osoby, której dobra osobiste zostały naruszone). Pierwotne wersje art. 445 k.c. i art. 448 k.c. potwierdzały zasadę, że zadośćuczynienie przysługuje tylko w przypadkach uregulowanych w prawie oraz tylko poszkodowanemu bezpośrednio, to jest osobie, przeciwko której skierowane było działanie sprawcze. Roszczenia na rzecz osób pośrednio poszkodowanych wyczerpująco regulowały – na zasadzie wyjątku – art. 446 § 1-3 k.c. Zasadnicza zmiana nastąpiła w wyniku nowelizacji wprowadzonej ustawą z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 114, poz. 542). Ustawa ta rozszerzyła zakres możliwości przyznania zadośćuczynienia pieniężnego także na przypadki naruszenia innych dóbr osobistych niż wymienione w art. 445 § 1 i 2 k.c. Od 1996 r., w wyniku istotnej zmiany treści art. 448 k.c., w razie naruszenia (każdego) dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zmiana art. 448 k.c. uzupełniła dotychczasowe środki potrzebne do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, przewidziane w art. 24 § 1 k.c., o zadośćuczynienie zasądzone na rzecz samego poszkodowanego w przypadku naruszenia innych dóbr niż wymienione art. 445 § 1 i 2 k.c. Nie ulegało jednak nadal wątpliwości, że kompensacja na podstawie art. 448 k.c. przysługuje – zgodnie z ogólnym założeniem prawa odszkodowawczego – jedynie osobom bezpośrednio poszkodowanym. Przyznanie zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dóbr osobistych, związane z nowelizacją art. 448 k.c. w 1996 r., nie obejmowało jednak uszczerbków niemajątkowych osób bliskich bezpośrednio poszkodowanego ani w razie jego śmierci, ani w razie uszczerbku na jego zdrowiu. Kwestia ta była uznawana za bezsporną w doktrynie prawa (por. A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Bydgoszcz 1999, s. 207 i 210; A. Mączyński, Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dobra osobistego. Geneza, charakterystyka i ocena obowiązującej regulacji, [w:] Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara, [red.] M.

Pyziak-Szafnicka, Kraków 2004, s. 239 i nast.). Pogląd ten jest nadal dominujący w doktrynie. Jak wyjaśnił Sędzia SN Kazimierz Zawada w uzasadnieniu zdania odrębnego do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 27 marca 2018 r., III CZP 60/17 (OSNC 2018 nr 9, poz. 83): „Nie ma podstaw do przyjęcia, że po nowelizacji art. 448 k.c. już ten przepis (...) pozwalał na przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego najbliższym członkom rodziny zmarłego za doznaną przez nich krzywdę, jak i na przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego najbliższym członkom rodziny poszkodowanego za doznaną przez nich krzywdę wskutek tego, że poszkodowany doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu. (...) bezspornie nie było zamiarem projektodawców nowelizacji art. 448 k.c. przyznanie najbliższym członkom rodziny zmarłego możliwości żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez nich krzywdę wskutek śmierci poszkodowanego ani przyznania najbliższym członkom rodziny poszkodowanego możliwości żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez nich krzywdę wskutek tego, że poszkodowany doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu (...). Nie ma zarazem przesłanek do przyjęcia, że wbrew zamierzeniom projektodawców nowelizacji art. 448 k.c., taką wykładnię tego przepisu, z której, od początku jego obowiązywania w nowym brzmieniu, wynikałaby możliwość żądania zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę w dwóch wskazanych wyżej sytuacjach, uzasadniało, w kontekście otwartego, w świetle art. 23 k.c. katalogu dóbr osobistych, istnienie już wtedy – dostrzeżonej jednak w praktyce sądowej dopiero na krótko przed ustanowieniem art. 446 § 4 k.c. – dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej, której zerwanie przez śmierć lub naruszenie w konsekwencji ciężkiego i trwałego kalectwa poszkodowanego, jest źródłem krzywdy najbliższych członków rodziny uzasadniającej przyznanie im zadośćuczynienia pieniężnego.”

Kolejną istotną zmianę modelu wynagradzania szkód niemajątkowych w postaci zadośćuczynienia pieniężnego przyniosła ustawa z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731). W wyniku tej nowelizacji art. 446 k.c. został uzupełniony o § 4 i obecnie zawiera dwa przepisy adresowane do najbliższych członków rodziny poszkodowanego. W § 3 przyznano im fakultatywne prawo do odszkodowania, jeżeli w wyniku jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, a

w § 4 prawo do zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w razie śmierci poszkodowanej osoby bliskiej. W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej (Sejm VI kadencji, druk sejmowy nr 81) wyjaśniono, że „zgodnie z panującym poglądem doktryny i orzecznictwa – odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 k.c. obejmuje szeroko rozumianą szkodę majątkową, często trudną do dokładnego obliczenia, natomiast kompensowanie szkody niemajątkowej nie jest na gruncie tego przepisu możliwe”, dlatego „przyjęte w projekcie rozwiązanie jest korzystniejsze dla poszkodowanych. Nie tylko umożliwia przyznanie zadośćuczynienia obok odszkodowania, ale nie obwarowuje przyznania zadośćuczynienia szczególnym zastrzeżeniem – wystąpienia szczególnych okoliczności, które wskazują, że przyznanie zadośćuczynienia odpowiada względom słuszności”. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. stanowiło kolejny normatywny dowód na istnienie podziału na bezpośrednio i pośrednio poszkodowanych czynem niedozwolonym, gdyż przepis ten uzupełnił art. 446 k.c. regulujący całościowo różne roszczenia osób bliskich poszkodowanego. Podobny wniosek można wyciągnąć w związku z wprowadzeniem do Kodeksu cywilnego art. 446² k.c. Gdyby możliwe było przyjęcie bezpośrednio na podstawie art. 445 § 1 k.c. lub art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., że także osoby najbliższe bezpośrednio poszkodowanego mogą domagać się na swoją rzecz zadośćuczynienia za krzywdę doznaną (pośrednio) w wyniku czynu niedozwolonego skierowanego przeciwko niemu, wówczas nie byłoby konieczności uzupełniania przepisów Kodeksu cywilnego najpierw o art. 446 § 4 k.c., a następnie o art. 446² k.c.

Pogląd co do negatywnego stanowiska polskiego ustawodawcy w sprawie możliwości uzyskania zadośćuczynienia pieniężnego w związku ze szkodą doznaną przez osobę bliską nie budził dotąd wątpliwości w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uchwale składu siedmiu sędziów z 27 kwietnia 2001 r., III CZP 5/01 (OSNC 2001 nr 11, poz. 161) , Sąd Najwyższy podkreślił, że odszkodowania, o którym mowa w art. 444 § 1 k.c., może żądać tylko ten, przeciw komu było skierowane działanie sprawcy, roszczenie odszkodowawcze nie przysługuje natomiast osobom, które jedynie pośrednio poniosły szkodę. Pogląd ten potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z 8

października 2010 r., III CZP 35/10 (OSNC 2011 nr 2, poz. 13), uznając, że uprawnionym do żądania odszkodowania jest tylko ten, kto bezpośrednio poniósł szkodę w następstwie określonego zdarzenia (wyjątki od tej zasady przewiduje art. 446 k.c.). W orzecznictwie wielokrotnie podkreślano, że w znaczeniu prawnym poszkodowanym jest tylko ten, kto jest chroniony przez naruszoną normę prawną (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 14 stycznia 2005 r., III CKN 193/04, OSP 2006 nr 7-8, poz. 89; z 24 września 2008 r., II CSK 177/08, OSNC 2009 nr 10, poz. 142; z 11 grudnia 2008 r., IV CSK 349/08, LEX nr 487548, w którym przyjęto, że użyty w art. 415 k.c. zwrot „drugiemu”, odnoszący się do osoby poszkodowanego w wyniku deliktu, ogranicza odpowiedzialność sprawcy szkody i w wyniku takiego brzmienia przepisu ponosi on odpowiedzialność wobec tych podmiotów, przeciwko którym było skierowane działanie sprawcy, z wyjątkiem tych przypadków, w których przepisy szczególne przewidują inną zasadę, np. art. 446 § 2 i 3 k.c.).

W świetle dotychczasowej dominującej linii orzecznictwa oraz poglądów doktryny należy przyjąć, że osobą wyłącznie legitymowaną do żądania zadośćuczynienia za uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia na podstawie art. 445 k.c. lub 448 k.c. jest sam poszkodowany, który doznał uszczerbku na zdrowie w wyniku czynu niedozwolonego, a nie osoby mu bliskie, choćby również doznały bólu, cierpienia i poczucia krzywdy.

Ewolucja przepisów określających model kompensacji uszczerbków niemajątkowych osób bliskich poszkodowanego pozwala na postawienie tezy, że ustawodawca wyraźnie i konsekwentnie utrzymuje model odpowiedzialności deliktowej, który cechuje konieczność każdorazowego wprowadzania do systemu prawa podstawy prawnej dla zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę w wyraźnie formułowanych przepisach szczególnych. Zgodnie z systematyką Kodeksu cywilnego, naprawienie krzywdy niemajątkowej w ramach odpowiedzialności *ex delicto* jest możliwe, lecz występuje tylko w ściśle uregulowanych sytuacjach. Ważne dla jednostki i doniosłe społecznie interesy niemajątkowe mogą być chronione w ramach odpowiedzialności deliktowej tylko wówczas, gdy ustawodawca wyraźnie to przewiduje; tak chronione interesy niemajątkowe nie muszą być jednak utożsamiane z dobrami osobistymi. Potwierdza tę regułę art. 446 § 4 k.c. (M. Wałachowska, Zadośćuczynienie

pieniężne za doznaną krzywdę na rzecz najbliższych członków rodziny poszkodowanego na skutek uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia - konieczność regulacji prawnych, [w:] Czynny niedozwolone w prawie polskim i prawie porównawczym, [red.] M. Nesterowicz, Warszawa 2012, s. 573-584). Nie można więc z decyzji ustawodawcy o przyznaniu zadośćuczynienia za śmierć najbliższego członka rodziny (art. 446 § 4 k.c.) wyprowadzać wniosku o możliwości kreowania podstawy kompensacji krzywdy osób bliskich poszkodowanego, gdy doznał on w wyniku deliktu poważnego uszczerbku na zdrowiu lub rozstroju zdrowia, który jednak nie doprowadził do jego śmierci. Z uwagi na zasadę nierozszerzania przepisów wyjątkowych (a taki wyjątkowy charakter ma art. 446 § 4 k.c.) nie stanowi on argumentu na rzecz wyprowadzania w drodze stosowania prawa konieczności kompensacji uszczerbków niemajątkowych po stronie osób bliskich w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia bezpośrednio poszkodowanego. Przyznanie zadośćuczynienia osobom bliskim poszkodowanego, który doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu w wyniku czynu niedozwolonego, stanowiłoby stworzenie przez orzecznictwo zupełnie nowej normy, która nie została ani wprowadzona, ani uznana przez ustawodawcę. Skoro ustawodawca przyznał w art. 446 § 4 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie osobom bliskim jedynie w przypadku śmierci poszkodowanego, nieuzasadnione jest rozszerzanie zakresu ochrony także na przypadki, w których do jego śmierci nie doszło. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. dało wyraźną podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz osoby bliskiej zmarłego, ale jednocześnie nie może stanowić podstawy do zadośćuczynienia na rzecz osób bliskich w razie poważnego uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego. Decyzja o nałożeniu obowiązku kompensacji określonych kategorii uszczerbków niemajątkowych należy do prawodawcy, zwłaszcza gdyby miało dojść do zmiany normatywnie określonego od dziesięcioleci modelu kompensacji tych uszczerbków i rozciągnięcia go na osoby bliskie poszkodowanego (podobnie Sędzia Sądu Najwyższego Kazimierz Zawada w uzasadnieniu zdania odrębnego do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 27 marca 2018 r., III CZP 60/17: „Określenie przesłanek dopuszczalności kompensaty szkody niemajątkowej (krzywdy) przez przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego należy do najważniejszych decyzji ustawodawcy w

dzielinie deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej.”). W stosunkach z zakresu prawa pracy dekompozycja reguł deliktowych mogłaby doprowadzić do rozszerzenia odpowiedzialności pracodawców za uszczerbki poniesione przez pracownika, który uległ wypadkowi przy pracy i doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, na członków rodziny pracownika poza sytuacje określone w Kodeksie pracy.

Silne argumenty systemowe przeciwko uwzględnieniu roszczeń powódki wynikają również z art. 445 § 3 k.c., zgodnie z którym roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców tylko wtedy, gdy zostało uznane na piśmie albo gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego. Konstrukcja art. 445 § 3 k.c. przesądzająca, że roszczenie o zadośćuczynienie ma charakter ściśle osobisty, stanowi zarazem wyraz woli ustawodawcy, aby odróżnić bezpośrednio poszkodowanego od innych, pośrednio poszkodowanych, którzy mogą nabyć roszczenie dopiero po śmierci bezpośrednio poszkodowanego i to tylko przy spełnieniu dodatkowych przesłanek. Gdyby osoby najbliższe poszkodowanego mogły być same kwalifikowane jako poszkodowani i nabyć, niezależne od bezpośrednio poszkodowanego, własne roszczenie o zadośćuczynienie, które odrywałoby się od roszczenia bezpośrednio poszkodowanego, cel tego przepisu byłby niezrozumiały.

Podsumowując, ani art. 445 § 1 k.c., ani art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. nie stanowią podstawy prawnej do domagania się przez powódkę zadośćuczynienia pieniężnego za swój ból, cierpienie i rozstrój zdrowia, stanowiące reakcję jej organizmu na stres wynikający z konfrontacji z cierpieniami jej męża doznanymi w wyniku uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, które zostały spowodowane wypadkiem przy pracy.

Nie ulega wątpliwości, że przeżycia powódki związane z poważnymi urazami (oparzeniami) doznanymi przez jej męża w wyniku wypadku przy pracy, stanowiącymi jednocześnie ciężkie uszkodzenie ciała i wywołanie u niego długotrwałego rozstroju zdrowia, doprowadziły do zmian w jej życiu. Wypadek przy pracy był traumą dla całej rodziny. Cierpienia powódki zasługują na współczucie, a jej starania i troska o męża na głęboki szacunek. Nie ma jednak możliwości prawnych wynagrodzenia jej tej traumy przez przyznanie odpowiedniego

zadośćuczynienia na podstawie Kodeksu cywilnego. Kodeks cywilny przewiduje zasądzenie zadośćuczynienia za uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia osoby bezpośrednio poszkodowanej czynem niedozwolonym. Nie przewiduje zadośćuczynienia za rozstrój zdrowia osób bliskich bezpośrednio poszkodowanego, nawet w takich wyjątkowych sytuacjach, jak sytuacja powódki, która bardzo przeżyła wypadek przy pracy swojego męża i jego konsekwencje zdrowotne dla niego (rozległe poparzenia, wielokrotne bolesne zabiegi, długotrwała rehabilitacja, zmiana trybu życia), jak i dla niej samej (wieloletnie skoncentrowanie życia powódki na opiece nad mężem i wspieraniu go, radykalna zmiana jej funkcjonowania w życiu osobistym i zawodowym), co doprowadziło u niej do zaburzeń psychicznych opisanych szczegółowo w opiniach biegłych.

Poglądy Sądu Najwyższego przedstawione w uzasadnieniach wyroków cytowanych przez powódkę w skardze kasacyjnej (wyrok z 9 sierpnia 2016 r., II CSK 719/15, OSNC 2017 nr 5, poz. 60 oraz wyrok z 10 lutego 2017 r., V CSK 291/16, LEX nr 2329480) są o tyle nieadekwatne do jej tezy o możliwości kompensacji na podstawie art. 445 § 1 k.c. i 448 k.c. jej bólu i cierpienia oraz rozstroju jej zdrowia, o ile zostały wyrażone w odniesieniu do odmiennych stanów faktycznych, w których doszło do spowodowania – w wyniku czynu niedozwolonego – trwałego i ciężkiego rozstroju zdrowia u bezpośrednio poszkodowanego, którego następstwem był jego nieodwracalny stan wegetatywny. W wyrokach tych Sąd Najwyższy stwierdził, że rodzicom dziecka, które na skutek czynu niedozwolonego jest niezdolne do samodzielnej egzystencji, do wykonywania podstawowych czynności życiowych oraz do nawiązania normalnych więzi rodzinnych z rodzicami, przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. (wyrok z 9 sierpnia 2016 r., II CSK 719/15) oraz że spowodowanie ciężkiego rozstroju zdrowia, którego skutkiem jest nieodwracalny stan wegetatywny, stanowi naruszenie dobra osobistego (art. 24 k.c.) osób najbliższych poszkodowanego w postaci prawa do życia w rodzinie (wyrok z 10 lutego 2017 r., V CSK 291/16, LEX nr 2329480). W przywołanych przez skarżącą sprawach chodziło zatem o inne dobro osobiste niż zdrowie. W sprawach tych zasadniczą kwestią było przyznanie zadośćuczynienia za zerwanie więzi rodzinnych osób bliskich z osobą tak głęboko poszkodowaną czynem niedozwolonym, że jej stan

mógł być porównywany do stanu śmierci. Sąd Apelacyjny wykluczył możliwość zastosowania w rozpoznawanej sprawie orzeczeń dotyczących takich stanów faktycznych.

Podsumowując ten wątek rozważań, należy stwierdzić, że osobom bliskim poszkodowanego, który w wyniku czynu niedozwolonego doznał rozstroju zdrowia lub uszczerbku na zdrowiu, nie przysługuje w związku z tym zdarzeniem własne, samoistne roszczenie o zadośćuczynienie za ich rozstrój zdrowia.

Inne powołane przez skarżącą w skardze kasacyjnej liczne orzeczenia Sądu Najwyższego dotyczyły rozumienia adekwatnego związku przyczynowego, czyli odnosiły się do możliwości zastosowania art. 361 § 1 k.c. Nie jest to kwestia zasadnicza w rozpoznawanej sprawie. Przyjęcie założenia, że brak jest podstawy prawnej do dochodzenia przez powódkę zadośćuczynienia pieniężnego za jej własny rozstrój zdrowia (jej ból i cierpienia), ponieważ nie była osobą, w stosunku do której był skierowany czyn niedozwolony (nie ona była ofiarą wypadku w kopalni, tylko jej mąż), czyni zbędnym rozważania na temat związku przyczynowego między zdarzeniem powodującym szkodę a jej krzywdą. Rozważania te byłyby konieczne dla ustalenia rozmiaru szkody (krzywdy) i tym samym wysokości odszkodowania (zadośćuczynienia), gdyby to powódka była osobą poszkodowaną w wyniku czynu niedozwolonego.

Wynikający z art. 361 § 1 k.c. mechanizm limitujący zakres odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną (także) czynem niedozwolonym, który wymaga, aby między zdarzeniem a szkodą istniał normalny związek przyczynowy, nie może być rozumiany w ten sposób, że normalnym następstwem czynu niedozwolonego jest nie tylko uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia bezpośrednio poszkodowanego, lecz również rozstrój zdrowia innych osób. Kwestii podziału na bezpośrednio i pośrednio poszkodowanych nie można sprowadzać jedynie do zagadnienia normalnego (adekwatnego) związku przyczynowego. Poprzestanie jedynie na tym kryterium oceny, czy dana osoba jest poszkodowanym (w rozumieniu art. 445 k.c.), mogłoby prowadzić do wniosku, że krąg osób dotkniętych zdarzeniem obejmuje nie tylko poszkodowanego i jego najbliższą rodzinę, ale jest znacznie szerszy i obejmuje wiele osób (także obcych), które doznają rzeczywistego wstrząsu psychicznego, prawdziwego bólu i rzeczywistej

krzywdy w związku z czynem niedozwolonym (np. katastrofą lotniczą, zawaleniem się budynku mieszkalnego lub innej budowli, zatonięciem promu). Gdyby chcieć definiować poszkodowanego czynem niedozwolonym wyłącznie przez normalny związek przyczynowy, należałoby związek ten rozumieć ściśle, jako obiektywny związek następstw, niewynikający z więzi psychicznych, lecz z pewnych procesów fizycznych. Chodzi zatem zawsze o ustalenie, czy określone zdarzenie (działanie sprawcze) było skierowane przeciwko określonym dobrom. W tym ujęciu wypadek przy pracy jest skierowany zawsze przeciwko dobrom pracownika, a nie dobrom członków jego najbliższej rodziny, którzy w wypadku tym nie uczestniczyli.

2. Drugim dobrem osobistym, które powódka zgłasza jako naruszone w związku z wypadkiem przy pracy, w którym poszkodowanym stał się jej mąż, jest dobro w postaci ogólnie ujętych więzi rodzinnych (więzi małżeńskich).

Kwestia rozumienia więzi bliskości naruszonych w wyniku czynu niedozwolonego została szeroko omówiona w trzech uchwałach składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego: z 27 marca 2018 r., III CZP 36/17 (OSNC 2018 nr 11, poz. 103), III CZP 60/17 (OSNC 2018 nr 9, poz. 83) oraz III CZP 69/17 (OSNC 2018 nr 11, poz. 104). W uchwałach tych przyjęto, że sąd może przyznać zadośćuczynienie za krzywdę osobom najbliższym poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu. Uchwały te nie zostały podjęte jednomyślnie, zostały do nich złożone zdania odrębne. Wypada jednak również zwrócić uwagę na krytyczne glosy do uchwał Sądu Najwyższego z 28 marca 2018 r., III CZP 60/17 i III CZP 69/17, oraz do wyroków tego Sądu z 9 sierpnia 2016 r., II CSK 719/15 i z 10 lutego 2017 r., V CSK 291/16, w których rozważano kwestię więzi rodzinnej jako dobra osobistego podlegającego ochronie na podstawie art. 448 k.c. (por. M. Łolik glosa do uchwały z 27 marca 2018 r., III CZP 60/17, Przegląd Sądowy 2019 nr 9, s. 110-122; T. Nowakowski, glosa do uchwały z 27 marca 2018 r., III CZP 69/17, OSP 2019 nr 5, poz. 46; M. Łolik glosa do wyroku z 10 lutego 2017 r., V CSK 291/16, Przegląd Sądowy 2018 nr 5, s. 99-109; K. Mularski, glosa do wyroku z 9 sierpnia 2016 r., II CSK 719/15, OSP 2017 nr 12, poz. 125).

Rozbieżność poglądów w kwestii dopuszczalność kreowania dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych i możliwości domagania się

zadośćuczynienia za naruszenie tych więzi została usunięta w wyniku interwencji ustawodawcy, który ustawą z dnia 24 czerwca 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2021 r., poz. 1509) wprowadził do Kodeksu cywilnego nowy przepis – art. 446² – zgodnie z którym: „W razie ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, skutkującego niemożnością nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny poszkodowanego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.” Jednocześnie ustawa nowelizująca Kodeks cywilny przewidziała, że art. 446² k.c. ma zastosowanie również do zdarzeń, których skutkiem jest niemożność nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej przez najbliższych członków rodziny z poszkodowanym z powodu wyrządzenia u niego ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy. Ustawa nowelizująca weszła w życie 19 września 2021 r., jednak ze względu na przepis intertemporalny ma zastosowanie także do stanu faktycznego podlegającego ocenie w rozpoznawanej sprawie.

Ratio legis wprowadzenia do Kodeksu cywilnego nowego przepisu art. 446² k.c. została wyjaśniona w uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej (Sejm IX kadencji, druk sejmowy nr 1125). Warto przytoczyć zasadnicze motywy nowelizacji, ponieważ wynika z ich intencja ustawodawcy wprowadzenia do Kodeksu cywilnego nowej podstawy domagania się zadośćuczynienia przez osoby najbliższe bezpośrednio poszkodowanego – obok art. 445 § 3 k.c. i art. 446 § 3 k.c.

Celem wprowadzonej zmiany było ustanowienie podstawy normatywnej dla odpowiedzialności cywilnej za krzywdę najbliższych członków rodziny poszkodowanego, która polega na niemożności nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej z poszkodowanym z powodu wyrządzenia u poszkodowanego trwałego i ciężkiego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. W orzecznictwie sądów powszechnych ujawniły się rozbieżności w wykładni obowiązujących przepisów prawa dotyczących odpowiedzialności deliktowej, w szczególności w odniesieniu do tego, czy naprawieniu podlega krzywda najbliższego członka rodziny poszkodowanego polegająca na utracie więzi rodzinnej z poszkodowanym, który doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu. Zagadnienie to dotyczy przede wszystkim przypadków utraty więzi rodzinnej w następstwie stanu śpiączki

pourazowej poszkodowanego lub stanu wegetatywnego. Ciężkie i trwałe uszkodzenie ciała powoduje w takich przypadkach niemożność nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej. Po stronie członków najbliższej rodziny poszkodowanego powstaje silna i długotrwała trauma. Na przestrzeni ostatnich lat w orzecznictwie sądów powszechnych, ukształtowało się przeważające stanowisko, że tego rodzaju krzywda podlega naprawieniu przez zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia. Stanowisko to zostało potwierdzone orzecznictwem Sądu Najwyższego (np. trzema uchwałami z 27 marca 2018 r., III CZP 36/17, III CZP 60/17, III CZP 69/17). Zgodnie z tym kierunkiem judykatury sąd może przyznać zadośćuczynienie za krzywdę osobom najbliższym poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu. W części spraw sądowych zadośćuczynienie dla najbliższego członka rodziny poszkodowanego było zasądzane na podstawie art. 448 k.c. lub na podstawie art. 446 § 4 k.c. przez zastosowanie interpretacji rozszerzającej tego przepisu lub przez jego zastosowanie w drodze analogii. W praktyce sądowej można jednak odnotować przypadki prawomocnego oddalenia powództw najbliższych członków rodziny poszkodowanego o zapłatę zadośćuczynienia za zerwanie więzi rodzinnej. Tego rodzaju rozstrzygnięcia są uzasadniane tym, że zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnej nie może być dochodzone ani na podstawie art. 448 k.c., gdyż nie stanowi klasycznego dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c., ani na podstawie art. 446 § 4 k.c., ponieważ przepis ten dotyczy wyłącznie przypadków krzywdy w następstwie śmierci poszkodowanego. W judykaturze ujawniła się dodatkowo rozbieżność na poziomie rozstrzygnięć w Sądzie Najwyższym. Ujawniona rozbieżność i zmiana kierunku rozstrzygania o bardzo istotnych społecznie roszczeniach nie są pożądane. Więzy rodzinne stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i art. 71 Konstytucji, art. 23 k.r.o.). Ich utrata w następstwie czynu niedozwolonego powinna podlegać naprawieniu przez zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia. Dlatego należy przyjąć, że słuszna jest zapłata zadośćuczynienia, gdy najbliższy członek rodziny dozna poważnego uszczerbku na zdrowiu, którego skutkiem jest niemożność nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej. W tym przypadku krzywda osoby najbliższej jest niewątpliwie zbliżona do

krzywdy uregulowanej normatywnie w art 446 § 4 k.c. W obu przypadkach najbliżsi członkowie rodziny cierpią tak samo mocno, a w razie ciężkiego i trwałego uszczerbku cierpienie najbliższych członków rodziny może być dodatkowo długotrwałe.

Wprowadzony do Kodeksu cywilnego nowy art. 446² ma stanowić podstawę normatywną dla roszczenia najbliższego członka rodziny poszkodowanego o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w postaci zerwanej więzi rodzinnej. Prawo do zadośćuczynienia dotyczy, zgodnie z przeważającą linią orzecznictwa sądów powszechnych, szczególnie dramatycznych sytuacji, gdy w następstwie ciężkiego i trwałego uszczerbku na ciele lub rozstroju zdrowia (ciężkiego, głębokiego i nieodwracalnego upośledzenia funkcji życiowych) dochodzi do niemożności nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej. Przedmiotem regulacji są przypadki trwałego stanu śpiączki pourazowej lub stanów wegetatywnych oraz stanów związanych z uszkodzeniem mózgu albo innych przypadków poważnego i nieodwracalnego rozstroju zdrowia, którego skutkiem jest zerwanie więzi rodzinnej z poszkodowanym. W tego rodzaju tragicznych sytuacjach, skutek zerwania więzi rodzinnych jest podobny w swoim zakresie do śmierci osoby bliskiej, a cierpienie najbliższego członka rodziny związanego z takim chorym jest dominujące w dłuższym okresie, zaś intensywność poczucia i braku nadziei są nie mniejsze niż trauma związana ze śmiercią. Nowy art. 446² k.c. nie przedstawia zamkniętego katalogu zdarzeń będących podstawą żądania zadośćuczynienia, pozostawiając tę kwestię ocenie sądu. W przepisach Kodeksu cywilnego dotyczących szkody na osobie istnieje już pojęcie uszkodzenia ciała oraz rozstroju zdrowia (art. 444 § 1 k.c.). Dodany przepis zawęży jednak przypadki możliwości domagania się zadośćuczynienia wyłącznie do ciężkich oraz trwałych skutków tych zdarzeń. Zakres podmiotowy osób uprawnionych do żądania zapłaty zadośćuczynienia odpowiada pojęciom z art. 446 § 3 i 4 k.c. Zakres przedmiotowy normy – pojęcie więzi rodzinnej oraz elementów w nią wchodzących, a także stany faktyczne, w których dochodzi do niemożności nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej wskutek ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia – zostały już dostatecznie wyinterpretowane w judykaturze. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że o zerwaniu więzi rodzinnej można mówić jedynie w

okolicznościach wyjątkowych, w których doszło nie do zaburzenia, zakłócenia lub pogorszenia więzi, lecz do faktycznej niemożności nawiązania lub utrzymywania kontaktu właściwego dla danego rodzaju stosunków – w szczególności więzi łączącej dzieci i rodziców – z powodu ciężkiego i głębokiego stanu upośledzenia funkcji życiowych. Dotyczy to zatem uszczerbków zdrowia najcięższych i nieodwracalnych, a więc takich, w których naruszenie więzi rodzinnej wiąże się z dotkliwą, niekończącą się krzywdą (tak ujęto to w uchwałach Sądu Najwyższego z 27 marca 2018 r., III CZP 60/17 i III CZP 69/17). Ocena wszystkich przesłanek utraty więzi rodzinnej w następstwie ciężkiego i trwałego uszczerbku na ciele lub rozstroju zdrowia jest dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności.

Przytoczone fragmenty uzasadnienia projektu ustawy jednoznacznie wyjaśniają, jakie stany faktyczne miał na uwadze projektodawca. W zaskarżonym wyroku Sąd Apelacyjny – jeszcze przed uchwaleniem i wejściem w życie zmian w Kodeksie cywilnym polegających na dodaniu art. 446² – prawidłowo ocenił stan faktyczny i uznał, że w przypadku powódki nie można mówić o zerwaniu więzi rodzinnej (małżeńskiej) w taki sposób, który uzasadniałby przyznanie jej zadośćuczynienia. Przejściowe naruszenie tej więzi – w czasie, gdy jej mąż był w stanie krytycznym bezpośrednio po wypadku – nie jest przesłanką przyznania na jej rzecz zadośćuczynienia. W szczególności Sąd Apelacyjny prawidłowo powołał się na pogląd wyrażony w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 27 marca 2018 r., III CZP 60/17, zgodnie z którym o naruszeniu więzi między bliskimi w sposób uzasadniający roszczenie oparte na art. 448 k.c. (w obecnym stanie prawnym na art. 446² k.c.) można mówić jedynie w okolicznościach wyjątkowych, w których doszło nie do zaburzenia, zakłócenia lub pogorszenia więzi, lecz do faktycznej niemożności nawiązania i utrzymania kontaktu właściwego dla danego rodzaju stosunków, z powodu ciężkiego i głębokiego stanu upośledzenia funkcji życiowych bezpośrednio poszkodowanego. Dotyczy to zatem uszczerbków zdrowia najcięższych i nieodwracalnych, a więc takich, w których naruszenie więzi rodzinnej wiąże się z dotkliwą, niekończącą się krzywdą i jest porównywalne z krzywdą związaną z definitywną utratą osoby najbliższej. Ustalenie tych okoliczności, przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych, stanowi miarodajną podstawę faktyczną oceny, czy doszło do naruszenia przez

sprawcę czynu niedozwolonego dóbr osobistych osoby bliskiej przez uniemożliwienie utrzymywania więzi rodzinnej we właściwych jej przejawach. W przypadku przebywania osoby najbliższej w trwałym stanie wegetatywnym utrzymanie więzi rodzinnej nie jest obiektywnie możliwe w zdecydowanej większości sfer odpowiadających za jakość tej więzi, a jej utrzymywanie ma miejsce jedynie w ograniczonej postaci, mogącej być w istocie źródłem dodatkowych, wieloletnich cierpień osób najbliższych. W konsekwencji jest to stan powodujący skutki zbliżone do biologicznej śmierci i porównywalny z zerwaniem więzi z osobą bliską, która straciła życie.

Przenosząc te rozważania na okoliczności obecnej sprawy prawidłowo uznał Sąd Apelacyjny, że więź emocjonalna łącząca skarżącą z mężem w następstwie wypadku przy pracy, jakiemu uległ on 6 października 2014 r., została naruszona, ale nie zerwana. Na powódce spoczywa szereg obowiązków związanych z zapewnieniem opieki i pomocy mężowi, co jednak nie wpływa na głęboką więź emocjonalną łączącą ją z mężem.

W zaskarżonym wyroku nie doszło do naruszenia prawa materialnego w sposób przedstawiony w skardze kasacyjnej, co uzasadniało jej oddalenie na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. ze względu na szczególną sytuację życiową powódki oraz wątpliwości co do zasadności jej roszczeń wynikające z rozbieżnych orzeczeń sądów powszechnych.